

INs 394/16

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: ***SSR Jacek Stypułkowski***

Protokolant: ***Agnieszka Konczerewicz***

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2016 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z wniosku D. K.

z udziałem A. K.

o zobowiązanie sprawcy przemocy w rodzinie do opuszczenia mieszkania zajmowanego wspólnie z innym członkiem rodziny dotkniętym przemocą

postanawia:

I Oddalić wniosek.

II Stwierdzić, że zainteresowani we własnym zakresie ponoszą koszty postępowania związane z ich udziałem w sprawie.

INs 394/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawca D. K. wniósł o zobowiązanie uczestniczki postępowania A. K. do opuszczenia lokalu mieszkalnego numer (...) w budynku wielomieszkaniowym położonym w B. przy ul. (...), zajmowanego wspólnie z nim oraz o zasądzenie od A. K. kosztów postępowania.

Uczestniczka postępowania A. K. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Wnioskodawca D. K. jest synem uczestniczki postępowania A. K.. Mieszkają wspólnie w mieszkaniu nr (...) znajdującym się w budynku wielomieszkaniowym położonym w B. przy ul. (...). Własnościowe spółdzielcze prawo do tego lokalu służy T. K. - ojcu wnioskodawcy i byłemu mężowi uczestniczki postępowania.

Uczestniczka postępowania A. K. postanowieniem Sądu Rejonowego w B.z dnia 19 maja 2016 roku wydanym w sprawie (...), została zobowiązana do poddania się leczeniu odwykowemu przeciwalkoholowemu w warunkach lecznictwa niestacjonarnego (akta w załączeniu).

Wnioskodawca uzasadniając wniosek (k.2) wskazywał, że jego podstawę stanowi przepis art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (t. j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 1390) stanowiący, że jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy

w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania. Wskazywał przy tym, że uczestniczka postępowania swoim zachowaniem pod wpływem alkoholu polegającym na stosowaniu wobec syna przemocy fizycznej i psychicznej czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie. Wnioskodawca podał, że obawia się zachowań matki, a powtarzające się awantury i libacje alkoholowe z osobami sprowadzanymi przez A. K. zakłócają spokój i porządek domowy.

Składając wyjaśnienia i zeznania na rozprawie wnioskodawca wskazywał (k.37), że ostatnio A. K. rzadko przebywa w domu, choć lokal, którego dotyczy wniosek jest jej miejscem zamieszkania. Uczestniczka postępowania ma tam swoje rzeczy, ubrania, bieliznę, buty. Podał, że mieszkanie składa się z 2 pokoi, kuchni i łazienki. Wnioskodawca zajmuje jeden pokój, zaś uczestniczka drugi. D. K. zeznał, że przebywa czasem w jej pokoju, bo tylko tam jest telewizor. A. K. jak przychodzi wieczorami do domu jest podpita lub pijana, stan taki trwa już dłuższy czas- ok. 1,5 roku. Wnioskodawca wskazał, że matka albo go całkowicie ignoruje, albo potrafi bez powodu rzucać się za jakieś rzeczy. Jako przykład wskazał, że kiedy uczestniczka dowiedziała się, że złożył wniosek do sądu, a potrzebował pieniędzy i prosił ją o to, to powiedziała, żeby poszedł do sądu to sąd mu da pieniądze.

Zdaniem wnioskodawcy, jego matka niejednokrotnie urządziła w domu libacje alkoholowe. Uczestniczka przyprowadzała do domu swojego partnera, którego wnioskodawca spotkał 3 razy. Podczas jednego ze spotkań mężczyzna ten straszył go i groził. Między nimi omal nie doszło do bójki. Matka w tym czasie nie powstrzymywała go, nie stanęła po stronie syna. Uczestniczka odepchnęła wtedy wnioskodawcę i zamknęła drzwi. Było również tak, że partnera matki wnioskodawca raz zastał kiedy spał w jego pokoju i musiał pójść na noc do kolegi. Wskazał, że raz matka była tak pijana, że musiał wyjść na noc do kolegi, bowiem zachowywała się agresywnie. Wnioskodawca zeznał również, że w mieszkaniu były przeprowadzane interwencje Policji, jednak nie potrafił choćby w przybliżeniu wskazać daty. D. K. wskazywał także, że uczestniczka postępowania mu nie gotuje, że kiedy nie ma pieniędzy to pożycza je od sąsiadki, a oddaje je ojciec. Uczestniczka postępowania pracuje na czarno, sprząta w domach jednorodzinnych. Mimo to nie uczestniczy w moich kosztach utrzymania wnioskodawcy. Wskazał, że A. K. nie płaciła opłat eksploatacyjnych za mieszkanie przez 3 miesiące i obecnie zadłużenie wynosi 1500 złotych. Zdaniem wnioskodawcy A. K. nadużywa alkoholu i chyba została zobowiązana do leczenia. Wskazał, że ostatni raz matkę widział 3 dni wcześniej, była wówczas trzeźwa i zachowywała się normalnie. Ostatnio uczestniczka zachowywała się poprawnie. Kiedy wnioskodawca próbował rozmawiać z nią o opuszczeniu lokalu, uczestniczka go ignorowała. Wskazał, że raz była taka sytuacja, kiedy matka go uderzyła, było to rok lub dwa wcześniej, natomiast 6 lat temu zginęły mu pieniądze. Sytuacje te były przedmiotem interwencji funkcjonariuszy Policji. Zdaniem wnioskodawcy to co matka zarabia na sprzątanii chyba jej wystarcza, bo do tej pory było normalnie, było opłacane, było jedzenie w domu. D. K. miał żal do matki, że ta nie przyjdzie i nie zapyta czy jest głodny, czy czegoś potrzebuje, jak było w szkole.

Opisując swoją sytuację wnioskodawca podał, że ma prawi 20 lat, skończył technikum. Aktualnie z uwagi an sytuację rodzinną znalazł pracę jako dostawca kebabów i zarabia ok. 1000 zł miesięcznie. W kosztach utrzymania pomaga mu ojciec. Wskazał, że chciałby wyeksmitować matkę, aby sobie normalnie ułożyć życie. Wnioskodawca planował z ojcem zrobić remont mieszkania, być może wtedy wprowadziłaby się do niego dziewczyna. Uskarżał się, że nie może nawet przyprowadzić do domu dziewczyny, bo nie wiem gdzie matka jest i kiedy wróci. Wskazał, że wstyd mu jak dziewczyna przyjdzie i matka jest pod wpływem alkoholu.

Przesłuchany w sprawie świadek T. K. zeznał (k.38), że wnioskodawca to jego syn, a uczestniczka postępowania jest jego byłą żoną. Lokal, którego dotyczy wniosek jest jego majątkiem osobistym, ale świadek tam nie mieszka, bowiem skutek orzeczenia w sprawie karnej miał zakaz zbliżania się do A. K.. Świadek zeznał, że nadal posiada klucze do lokalu i kiedy nikogo w nim nie ma to sprawdza czy wszystko jest w porządku. Świadek zauważył, że z lokalu są wynoszone rzeczy, które kupił kiedyś razem z żoną. Świadek negatywnie ocenił zachowanie uczestniczki postępowania wskazując, że chodzi mu o łazienkę, gdzie panuje brud i smród. Stan taki powstał dlatego, że A. K. w ogóle nie zajmuje się mieszkaniem, ani synem. Wskazał, że jeśli chodzi o stan łazienki to tylko kwestia wysprzątania. Z relacji świadka wynika, że wnioskodawca podejmował próbę sprzątnięcia łazienki, ale to trzeba dłuższy czas na to pracować. Do czyszczenia potrzebne są środki chemiczne, a syn na to nie ma pieniędzy. Zeznał, że w mieszkaniu jego syn zajmuje jeden pokój a uczestniczka drugi. Zrelacjonował, że wiosną 2015 roku był w mieszkaniu i zauważył, że w pokoju A.

K. była libacja, był jakiś facet, na stole stało pół litra wódki, piwa. Świadek poprosił tego mężczyznę o wyjście, a uczestniczka się do niego rzuciła. Była wówczas pod wpływem alkoholu. Wskazał, że po 2-3 tygodniach była taka sama awantura. Ten sam mężczyzna groził mu, że go „załatwi”. Było też tak, że uczestniczka przyprowadziła swego faceta i jeszcze druga parę i się podzielili, czyli jedna para była u D. w pokoju, a uczestniczka w swoim. Świadek zeznał także, że jego syn skończył szkołę, ale będzie studiował, ponieważ chce zostać celnikiem. Świadek nie wiedział dokładnie, czy jego syn teraz pracuje. wnioskodawca gdy się uczył w technikum był na utrzymaniu świadka, jego matka nie zajmowała się synem. Do mieszkania przychodzi tylko po to, żeby się umyć i dalej iść. Ostatnio w mieszkaniu bywa rzadko. Świadek zeznał, że A. K. sprzedała działkę za 50 000 zł po tym wykończyła pomieszczenie w swoim budynku gospodarczym i tam częściej przebywa. Świadek zeznał, że nie występował z pozwem o eksmisję i nie wie dlaczego tego nie uczynił. Świadek zeznał, że słyszał od syna o awanturach kiedy uczestniczka była pijana i pijany był jej facet. D. kazał mu wyjść to on się rzucał i mówił, że go „załatwi”. Syn świadka mówił, że czasem prosił matkę o pieniądze np. na picie, a ona mówiła wówczas, że idź sobie do sądu i sąd ci da. Zdaniem świadka uczestniczka postępowania ignoruje wszystkich.

Świadek W. Ż. zeznała natomiast (k.38v-39), że zna wnioskodawcę, a ostatnio poznała go lepiej, bo często do niej przychodzi. Świadek podała, że D. K. ma jakieś nieporozumienia z matką i wtedy do niej przychodzi. Od wnioskodawcy świadek słyszał, że prosił matkę o pieniądze na studniówkę, a ona mu powiedziała że jak nie ma pieniędzy to nie trzeba iść. Świadek zna również uczestniczkę postępowania znam bo mieszka w tym samym bloku. Okna mieszkań są naprzeciwko. Świadek widuje uczestniczkę, często w sklepie. Świadek zeznała, że uczestniczka wcześniej pracowała sprząając po domach. W. Ż. podał również, że widziała, kiedy uczestniczka przyszła ze swoim facetem na zakupy do sklepu, po czym poszła sprawdzić czy w mieszkaniu nie ma D.. Kiedy go nie było to ten facet poszedł z nią do domu. Zdaniem świadka uczestniczka „lubi sobie pozwolić”, ponieważ kupuje te małe buteleczki wódki. Widzą to również inni sąsiedzi. Z relacji świadka wynika, że podczas imprez okna są pootwierane, to słychać co się dzieje. Było tak, że oprócz pani Ani i jej faceta była jeszcze jedna pani i mężczyzna. Słychać było jak się zapraszali, chodziło o to, żeby ta pani z tym innym mężczyzną spała. Świadek zeznała, że goście pani A. palą papierosy na parapecie i pstrykają niedopałkami. Świadek nie wiedziała czy podczas tych imprez wnioskodawca jest domu, ale zauważyła, że tego nie lubi. Świadek osobiście nie słyszała o żadnych awanturach między D. a matką, ale wnioskodawca opowiadał jej, że prosił o pieniądze na bluzę to się wyzwierzyła i go skrzyczała. Opowiadał również o tym, że prosił o pieniądze na coś, to powiedziała, żeby poszedł do sądu po pieniądze. Podała, że D. przychodził i pożyczał pieniądze, przeważnie na jedzenie. Świadek kontaktowała się z jego ojcem i T. K. zwracał pożyczone kwoty. Rok czy dwa temu było tak, że pani Ania jechała samochodem i go uszkodziła, samochód był do kasacji, teraz jeździ rowerem. Świadek zeznał także, że wnioskodawca niejednokrotnie mówił, że u niej jest ładnie zrobione mieszkanie oraz, że on wstydzi się przyprowadzić do siebie dziewczynę, oraz że chciałby zrobić z ojcem remont mieszkania. Świadek nie wiedziała, że była interwencja Policji, ale mówił jej o tym mężczyzna, który mieszka w tej samej klatce co D.. Wnioskodawca zdaniem świadka to zdolny chłopak, tylko trzeba żeby była nad nim opieka. O tym, że A. K. lubi sobie wypić to wie każdy. Sąsiadka mówiła świadkowi, że małe buteleczki po wódce K. wyrzuca do kosza.

Na podstawie tak przedstawionego materiału dowodowego Sąd oceniał zasadność wniosku D. K..

Celem regulacji zawartej w art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zakładanym przez ustawodawcę jest izolacja osób wspólnie zamieszkujących a dopuszczających się przemocy względem członków rodziny. Przepis stawia jednak wymóg, aby owo zachowanie polegające na stosowaniu przemocy czyniło szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie. Zatem nie każde stosowanie przemocy uprawnia członka rodziny nią dotkniętego do żądania nakazania opuszczenia lokalu.

Przemoc to intencjonalne działanie lub zaniechanie jednej osoby wobec drugiej, które wykorzystując przewagę sił narusza prawa i dobra osobiste jednostki, powodując cierpienia i szkody. Natomiast przemoc w rodzinie to zamierzone, wykorzystujące przewagę sił działanie przeciw członkowi rodziny, naruszające prawa i dobra osobiste, powodujące cierpienie i szkody. W relacji jedna ze stron ma przewagę nad drugą. Ofiara jest zazwyczaj słabsza, a sprawca silniejszy.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób stwierdzić, że spełnione zostały przesłanki określone w cytowanym wyżej art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że A. K., która mieszka razem z wnioskodawcą nadużywa alkoholu. Potwierdza to zarówno prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w B.z dnia 19 maja 2016 roku wydane w sprawie (...), które zobowiązuje uczestniczkę postępowania do poddania się leczeniu odwykowemu przeciwalkoholowemu w warunkach leczenia niestacjonarnego, jak i treść opinii psychologiczno – psychiatrycznej sporządzonej w toku tamtego postępowania. Wynika z niej, że A. K. cierpi na zespół uzależnienia od alkoholu (ZUA). Nie oznacza to jednakże, że czyni to wniosek jej syna automatycznie zasadnym.

W jej zachowaniu nie sposób bowiem dopatrzeć się znamion przemocy, czy to fizycznej czy to psychicznej kierowanej wobec wnioskodawcy. Występowały co prawda incydenty dotyczące tego, że uczestniczka postępowania stosowała wobec syna argumenty siły, ale jak wynika z relacji D. K. była to sytuacja sporadyczna i odległa w czasie. Za przemoc i to czyniącą szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie nie sposób uznać głośne rozmowy przez telefon w sobotę rano (k.39), czy też odmowa przekazania pieniędzy na ubrania czy jedzenie. O spełnieniu przesłanek cytowanego przepisu art. 11a nie mogą także przesądzać zachowania polegające na spożywaniu alkoholu z osobami trzecimi, kiedy odbywa się w oddzielnym pokoju i nie jest nazbyt częste, głośne i uciążliwe. Wnioskodawca akcentował przy tym niewłaściwe zachowania ni etyle swoje matki, co jej partnera, z którym dochodziło do wymiany zdań.

Na podstawie relacji wnioskodawcy, ale również świadków, nie sposób wywodzić, że A. K. w sposób zamierzony, z wykorzystaniem przewagi nad wnioskodawcą kierowała wobec niego działania lub też dopuszczała się zaniechań powodujących jego cierpienia i szkody. Pamiętać przy tym, że wnioskodawca jest już osobą dorosłą i postawienie matce zarzutu z tego, że mu nie gotuje oraz się nim nie interesuje nie powoduje, że takie zachowanie można zakwalifikować jako przemoc w rodzinie. Z relacji tych dość jasno wyłania się obraz konfliktu pomiędzy byłymi małżonkami T. i A. K., którego projekcją zdaje się być niniejsza sprawa. Treść tych relacji zdaje się wskazywać, że Sąd swym orzeczeniem uwzględniającym wniosek miałby nie tyle przeciwdziałać istnieniu przemocy we wspólnie zamieszkującej rodzinie złożonej z matki i syna, co spowodować wyprowadzenie się A. K. i wydanie lokalu T. K.. Przemawia za tym szczególnie mocno podkreślane: chęć remontu mieszkania oraz zaniedbania uczestniczki postępowania w zakresie utrzymywania czystości w łazience. Z zeznań samego wnioskodawcy wynika, że wspólne mieszkanie z nim matki przyprawia go o zawstydzenie, gdy może odwiedzić go dziewczyna, nie zaś o obawę eskalacji przemocy lub negatywnych skutków jej stosowania. Takiej motywacji skierowania wniosku o nakazanie opuszczenia lokalu Sąd nie akceptuje.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności Sąd na podstawie art. 11a ust. 1 ustawy z dnia (t. j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 1390) oddalił wniosek D. K. zobowiązanie uczestniczki postępowania A. K. do opuszczenia lokalu mieszkalnego numer (...) w budynku wielomieszkaniowym położonym w B. przy ul. (...).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc stwierdzając, że zainteresowani ponoszą je we własnym zakresie.